

Jak udanie wykorzystać materiały tajnych służb w badaniach religioznawczych? Podziemie religijne Europy Środkowo-Wschodniej odkryte na nowo

<https://doi.org/10.14746/h.2023.1.6>

James A. Kapaló, Tatiana Vagramenko (eds.), *Hidden Galleries: Material Religion in the Secret Police Archives in Central and Eastern Europe*, LIT Verlag GmbH & Co. KG Wien, Zweigniederlassung Zürich 2020, ss. 106.

Od pewnego czasu wśród badaczy życia religijnego widać coraz większe zainteresowanie źródłami archiwalnymi. Owocem takiej aktywności jest też recenzowana monografia. Powstała ona jako jeden z wielu efektów pracy międzynarodowego zespołu naukowców, badających archiwa tajnej policji oraz prowadzących badania etnograficzne na Węgrzech, w Rumunii, Mołdawii i Ukrainie w latach 2016–2019. Działania te były prowadzone podczas realizacji projektu *Creative Agency and Religious Minorities: „Hidden Galleries” in the Secret Police Archives in Central and Eastern Europe*, finansowanego w ramach grantu European Research Council, Horizon 2020. W pracy, pod redakcją Jamesa A. Kapaló i Tatiany Vagramenko, teksty zamieściło ośmiu naukowców, pochodzących z czterech krajów.

W rozdziale I, *The Underground*, składającym się z dwóch podrozdziałów: *Underground Spaces* i *Communicating in The Underground*, znajdziemy fotografie potwierdzające tezę autorów, że termin *Religious Underground* (podziemie religijne), odnoszący się do życia religijnego w krajach komunistycznych, ma znaczenie nie tylko metaforyczne. Możemy więc tu zobaczyć między innymi rumuńskie i ukraińskie podziemne monastery oraz zdjęcia skonfiskowanej korespondencji inwigilowanych wspólnot. Jako ciekawostkę można uznać przedstawienie systemu komunikacji ukraińskich świadków Jehowy. Nie tylko kodowali wewnętrzne dane statystyczne, dotyczące działalności (liczba wyznawców czy rozdanej literatury), ale i w listownej korespondencji szyfrowali istotne informacje, stosując zamienne



określania. Na przykład „kołchoz” zastępował „wspólnotę wiary”, a „biały chleb” – „literaturę religijną” (s. 30).

Następny rozdział, *Police Aesthetics*, nawiązuje do koncepcji rumuńskiej badaczki Cristiny Vatulescu¹, która jako jedna z pierwszych zwróciła uwagę na szeroko rozumiane estetyczne aspekty materiałów wytworzonych czy też opracowywanych przez funkcjonariuszy tajnej policji. Zaczyna się on od podrozdziału *Religious Network Schemes*, który skupia się na stosowanych technikach wizualizacji grup religijnych, jako potencjalnego zagrożenia dla komunistycznego państwa. Możemy tu zobaczyć choćby schemat „Wszechzwiązkowej kontrewolucyjnej monarchistycznej eklezjastycznej organizacji Prawdziwy Kościół Prawosławny” (s. 35), rozrysowany w latach 30. w Związku Radzieckim, czy podobny schemat struktury organizacyjnej Świadców Jehowy, przygotowany w latach 50. przez rumuńską Securitate (s. 37).

Kolejne podrozdziały: *Crime Scene Photographs*, *Photograph Albums* i *Investigative Methods* przynoszą dalsze informacje o sposobach ukazywania grup religijnych jako grup przestępczych, na przykład: przemycających przez granice literaturę religijną (ss. 46–47), posiadających zakazane w państwach komunistycznych amerykańskie dolary (s. 49) lub niezarejestrowane maszyny do pisania (ss. 44–45). Autorzy umieścili tu także przykłady albumów stworzonych przez funkcjonariuszy tajnej policji (ss. 54–55) czy stosowanych technik inwigilacyjnych (ss. 60–61).

Rozdział III, *Creative Agency and Cultural Patrimony*, w przeciwieństwie do poprzedniego prezentuje przede wszystkim materiały opracowane już przez prześladowane grupy religijne, ale skonfiskowane przez tajną policję. Są tu też, wykonane przez nią, zdjęcia portretowe (sygnalityczne) wyznawców, które jednak z czasem nabrały charakteru religijnego i były dystrybuowane pośród wiernych. W części pierwszej, zatytułowanej *Images of Religious Leaders*, jak sam tytuł wskazuje, znajdujemy fotografie oraz pocztówki znaczących postaci z prześladowanych wspólnot religijnych. Były one tworzone, a następnie powielane, przez ukrywające się grupy, w celu podtrzymywania wiary czy przekazywania informacji o jej ciągłym trwaniu, mimo formalnej likwidacji, jak było to w przypadku Rumuńskiego Kościoła Greckokatolickiego (s. 69).

Kolejny podrozdział, *Confiscated Photographs*, przynosi wybór zdjęć przedstawiających wspólnoty podczas uroczystości religijnych, na przykład potajemnego chrztu zielonoświątkowców w Budapeszcie w 1972 roku (ss. 84–85) lub osobiste zdjęcia z rodzinnych albumów (s. 82). Oba rodzaje fotografii były wykorzystywane w pracy operacyjnej tajnej policji (identyfikacja osób, miejsc itd.). Na szczęście dziś mogą już służyć do zupełnie innych badań, co dowodzi recenzowana monografia.

¹ C. Vatulescu, *Police Aesthetics: Literature, Film, and the Secret Police in Soviet Times*, Stanford University Press, Stanford California 2010.

Confiscated Religious Materials – to ostatnia część rozdziału III, na którą składają się fotografie skonfiskowanych publikacji i rękopisów. Okazuje się, że nawet w trochę technicznie opóźnionej Europie Środkowo-Wschodniej często powielano homilie, prorocstwa, modlitwy itd. Gdy zaś nie było już takich możliwości, to wierni ręcznie przepisywali potrzebne w działalności religijnej teksty.

Ostatni, IV rozdział, *Fieldwork Reflections*, zawiera głównie uwagi badaczy, którzy nawiązali kontakt z inwigilowanymi i prześladowanymi w okresie komunizmu współnotami religijnymi, wykorzystując do badań materiał znaleziony w archiwach tajnej policji.

Książkę kończy tekst *Exhibitions as Tools to Think With: On Impact and Process* Gabrieli Nicolescu, kuratorki wystawy w Kluż-Napoka. Ekspozycja ta ukazała szerokiemu audytorium, w tym inwigilowanym grupom, znalezione w archiwach tajnych służb materiały, nierzadko na ich własny temat (s. 102).

Już z powyższego krótkiego opisu struktury książki widać, że mamy do czynienia z pracą całościowo zajmującą się materiałem znalezionym w archiwach tajnych służb i wskazującym nowe możliwości jego naukowego i społecznego wykorzystania. Nie służy on już bowiem tylko do przedstawienia zdarzeń z przeszłości, ale często jako punkt wyjścia do współczesnych badań terenowych czy jako materiał pobudzający do współmyślenia, w czasie otwartych, publicznych ekspozycji.

Przechodząc do oceny monografii, to niezwykle istotny, być może najważniejszy jest jej aspekt społeczny. Mam tu na myśli ujawnienie, a skutkiem tego zachowanie pamięci o różnych Kościołach, grupach religijnych, sektach, które totalitarne władze starały się zlikwidować. Paradoksalnie, nierzadko materiały wytworzone przez te grupy czy informacje o nich przetrwały wyłącznie w archiwach tajnej policji. Udostępnienie ich, nie tylko światu nauki, jest przywołaniem pamięci o ofiarach komunistycznych represji, które, gdyby nie recenzowana publikacja, popadłyby w wieczne zapomnienie. Wydaje się, że sami autorzy też są świadomi znaczenia tego aspektu swojej pracy. Zadedykowali ją bowiem „pamięci tych wszystkich, których głosy i twarze zostały głęboko pochowane w archiwach tajnej policji tak, aby nikt nigdy więcej ich nie widział, ani o nich nie usłyszał” (s. 1).

Plusem monografii jest duża ilość materiału wizualnego, co niewątpliwie zwiększa jej wydawniczą atrakcyjność. Dziesiątki zdjęć przedstawiają nie tylko ukryte przed komunistyczną władzą życie religijne, ale także operacje tajnej policji czy przedmioty religijne przez nią skonfiskowane. Dołączone do fotografii teksty objaśniają kontekst ich powstania czy losy, często tragiczne, przedstawionych postaci. Mamy więc tu do czynienia ze świadomym procesem dekontekstualizacji oraz nadania nowego znaczenia materiałowi zgromadzonemu i wytworzonemu przez tajne służby.

Warto dodać, że wykorzystane archiwalia pochodzą z czterech różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a niektóre z nich obejmują nie tylko epokę komunizmu, ale i okres wcześniejszy, jak choćby prześladowania rumuńskich

Starokalendażowców (zwolenników zachowania w liturgii prawosławnej kalendarza juliańskiego) w przedwojennej Rumunii. Sprawia to, że książka umożliwi porównawcze spojrzenie na podziemną aktywność, a także stosowane represje w stosunku do różnych grup religijnych.

Interesującym wątkiem są refleksje naukowców odnoszące się do badań terenowych, opartych na materiałach znalezionych w archiwach. Ukazują one konkretne problemy, jakie można natrafić w ich trakcie, jak choćby prośby ze strony grup religijnych o zwrot skonfiskowanych im przez totalitarne państwo materiałów (s. 97). Z przyczyn prawnych decyzja oczywiście nie leży w kompetencjach naukowca, ale jak wspomina badaczka odmawiająca takiej prośbie, czuła ona, jakby po raz kolejny konfiskowano, w tym wypadku, śpiewnik religijny (s. 97).

Monografia porusza też istotne pytania o charakterze etycznym. Jak choćby, czy można publikować i badać materiał archiwalny (mimo braku przeszkód prawnych), jeśli grupa religijna nie wyraziła zgody na kontakt z naukowcami i zapoznanie się z tym materiałem? Według Autorów postawa ta bywa skutkiem tragicznych doświadczeń związanych z okresem komunizmu, a w szczególności działalności tajnej policji (s. 101). Twórcy monografii w tej sytuacji przyjęli rygorystyczne, zapewne dyskusyjne, stanowisko, że „najbardziej właściwą etycznie odpowiedzią będzie uszanowanie ich [tj. grup religijnych] intencji, aby materiały pozostały nieopublikowane i nie badane” (s. 101).

Jak każde dzieło ludzkie, monografia nie jest pozbawiona pewnych mankamentów. Wydaje się nią być zbyt słabe powiązanie koncepcji *material religion*, rozwijanej jako relatywnie nowa perspektywa badawcza w naukach o religii, z prezentowanym materiałem. Niestety, w pracy nie znajdziemy żadnych rozważań czy też bezpośrednich nawiązań do tej koncepcji, czego można było się spodziewać po przeczytaniu tytułu. Pojawia się też wątpliwość, czy cały prezentowany w książce materiał można zaliczyć do tej kategorii. O ile nie ma wątpliwości, że wiele materiałów wytworzonych przez wspólnoty religijne, a znajdujących się w archiwach tajnej policji, pod kategorię *material religion* podpada, o tyle materiały stworzone przez tajną policję, na przykład zdjęcia z inwigilacji – raczej nie. Wydaje się więc, że istnieje potrzeba głębszej analizy sposobów klasyfikowania i wykorzystania materiałów archiwalnych tajnych służb w ramach tej koncepcji.

Mam też wątpliwości co do przyjętego przez Autorów klucza podziału pracy na rozdziały, albowiem na pewno nie jest on rozłączny. Niektóre wykorzystane materiały mogłyby się pojawiać po parę razy w różnych rozdziałach. Na przykład część zdjęć w rozdziale I (*The Underground*) przedstawiających podziemne pomieszczenia, używane przez represjonowane grupy religijne, bez wątpienia równie dobrze mogłaby być umieszczona w rozdziale II, zawierającym podrozdział (*Crime Scene Photographs*). Niewątpliwie bowiem są to formalnie „zdjęcia z miejsca przestępstwa”, wykonane przez funkcjonariuszy tajnej policji. Te nie do końca jednoznaczne kryteria klasyfikowania zdjęć do różnych kategorii mogą powodo-

wać, po stronie czytelnika, wrażenie chaosu. Wydaje się jednak, że celem autorów nie była logiczna klasyfikacja użytego materiału, ale wskazanie różnej tematyki badawczej, którą można prowadzić na odnalezionych archiwaliach.

Podsumowując, pracę można polecić nie tylko religioznawcom badającym losy mniejszości religijnych w państwach totalitarnych czy naukowcom zajmującym się archiwami tajnych policji w byłych krajach komunistycznych, ale, choćby ze względu na bogaty materiał wizualny, każdemu czytelnikowi zainteresowanemu życiem religijnym. Nierzadko, przez dziesiątki lat w wielu miejscach w Europie Środkowej i Wschodniej toczyło się ono dosłownie w podziemiu, a ślad po nim pozostał tylko w archiwach tajnych służb. Dobrze się stało, że dzięki pracy międzynarodowego zespołu badawczego informacje o nim zostały udostępnione szerokiej publiczności i nie popadną w zapomnienie. Sama zaś książka może stanowić inspirację do podobnych badań w kolejnych krajach byłego bloku wschodniego.

Maciej Krzywosz

Literatura

Vatulescu C., *Police Aesthetics: Literature, Film, and the Secret Police in Soviet Times*, Stanford University Press, Stanford California 2010.